

Środowisko we współczesnych teoriach socjologicznych (Anthony Giddens i Ulrich Beck)

*Agnieszka Kołodziej-Durnaś
Uniwersytet Szczeciński*

1. Wstęp

Zagadnienia ekologiczne są we współczesnej nauce bardzo popularne. Jako że jest to tematyka ze wszech miar interdyscyplinarna już nie tylko nauki przyrodnicze mają swój wkład w badaniach nad środowiskiem i jego ochroną. Coraz częściej nauki humanistyczne, a w szczególności społeczne dociekają istoty zjawisk związanych z ekologią.

Teorie socjologiczne odzwierciedlają rozwój społeczeństwa, diagnozują jego stan, często są też podstawą prognozowania przyszłych zjawisk społecznych, zarysowują rodzące się tendencje, a zdarzało się w historii, że służyły indoktrynacji politycznej czy dostarczały dyrektyw socjotechnicznych, które miały być zastosowane w makroskali. Współczesne ogólne teorie socjologiczne zwykle dotyczą przemian cywilizacyjnych, mechanizmów globalizacji; mają przedstawiać spójną wizję nowoczesności (czy jak chcą niektórzy, np. Zygmunt Bauman, ponowoczesności) i stawiać raczej pytania niż dostarczać gotowych odpowiedzi.

W tym krótkim tekście chciałabym zasygnalizować zjawisko jakie występuje we współczesnych teoriach socjologicznych, a mianowicie nasilenie pojawiania się w ich obrębie zagadnień ekologicznych, a szczególnie relacji środowisko-społeczeństwo i świadomości ekologicznej. Oczywiście w klasycznych teoriach społecznych ta tematyka także występowała (już Marks, Weber i Durkheim 'ojcowie' socjologii pisali o wzajemnych powiązaniach społeczeństwa i środowiska naturalnego,¹ ale wzrost zainteresowania nimi jest wyraźnie widoczny dopiero od jakiegoś czasu.

Tematykę ekologiczną będą na użytek tego szkicu rozumiała bardzo szeroko jako wszelkie kwestie związane z postrzeganiem środowiska naturalnego jako czynnika współdeterminującego życie społeczne, z ruchami ekologicznymi, kontestacją niszczenia ekosystemu, ale także przemiany świadomościowe związane z nowym sposobem patrzenia na środowisko i jego definiowania, etc.

Z uwagi na ograniczoną objętość tego artykułu przedstawię w kontekście społecznego pojmowania środowiska tylko niektóre wątki z dorobku naukowego jedynie dwóch współczesnych socjologów – Anthony’ego Giddensa i Ulricha Becka. Są oni wiodącymi i najbardziej popularnymi uczonymi z zakresu badań społecznych w tej chwili na świecie. Podejście, które reprezentują może się w przyszłości okazać reprezentatywnym dla całego pokolenia, a także na tyle wpływowym, by wytyczać nowe kierunki poszukiwań teoretycznych i badawczych.

2. A. Giddens – środowisko rozszerzone i wytworzone, refleksyjność i polityka życia

W swojej książce „Nowoczesność i tożsamość” A. Giddens wprowadza kilka znaczących pojęć na których buduje swoją koncepcję współczesnego człowieka. W kontekście kwestii ekologicznych najistotniejsze z nich to:

Doświadczenie zapośredniczone (*mediated experience*) – włączenie w obszar zmysłowego doświadczenia człowieka czasowo i przestrzennie oddalonych zdarzeń²; wykorzenianie (*disembedding*) – wysadzanie relacji społecznych z kontekstów lokalnych i ich rekombinacja na nieograniczonych obszarach czasu i przestrzeni³; otwarte ludzkie panowanie nad rzeczywistością (*open human control*) – ukierunkowana na przyszłość interwencja w środowisko naturalne, w którym procesem kolonizacji reguluje szacunek ryzyka.⁴

A. Giddens ukazuje przemiany w obu sferach: środowiska i świadomości. Środowisko życia poszczególnych jednostek zmienia swoją istotę – jest to w coraz większym stopniu otoczenie „wytworzone” (sztuczne) lub przetworzone; jednocześnie środowisko to ulega znacznemu poszerzeniu właśnie przez wspomniane wyżej mechanizmy wykorzenienia i doświadczenia zapośredniczonego. Przestrzeń kurczy się niewiarygodnie w epoce formowania wiedzy i opinii przez media. Dzięki nim nie tylko mamy informacje o tym, co dzieje się na przysłowiowym drugim końcu świata, ale i zaczynamy pojmować środowisko globalnie, identyfikować się z dążeniami na rzecz np. zahamowania procesów dotyczących całej kuli ziemskiej – np. efektu cieplarnianego. Czasami prowadzi to do paradoksów – niektórzy bardziej angażują się w sprzątanie świata niż sprzątanie na własnym podwórku. Jednak generalnie wpajanie dorosłym, a szczególnie dzieciom i młodzieży tej globalnej perspektywy wiąże się ze

zmianą całej mentalności w kontekście środowiska, zmianą której efektem jest większa wiara w to, że coś zależy od jednostki.

Świadomość współczesnego człowieka uległa zdaniem A. Giddensa istotnej transformacji. Najpierw człowiek przez bardzo długi czas był od przyrody zupełnie zależny. Potem ludzie coraz bardziej chcieli kontrolować przyrodę, a szczyt tego zuchwałego przeświadczenia o wyższości cywilizacji nad przyrodą przypadł na okres wczesnego kapitalizmu i fazy intensywnej industrializacji. Dopiero od niedawna otwarcie mówi się do jakiej degradacji środowiska doprowadziło takie myślenie. A. Giddens twierdzi, że ruchy polityczne i społeczne związane z ochroną środowiska powstały i zyskują na znaczeniu z dwóch powodów: po pierwsze z poczucia kulturowej alienacji i pustki duchowej jakie generuje współczesny obraz miasta, a po drugie są one przede wszystkim odpowiedzią na zwiększoną obecność i postrzeganie zagrożenia i ryzyka jakie niesie ze sobą industrializacja.⁵

Kluczem do tych rozważań A. Giddensa wydaje się koncepcja refleksyjności, którą rozwijał przede wszystkim w swoich pracach związanych z budową teorii strukturacji. W epoce późnej nowoczesności (bo tak ten socjolog określa współczesność) refleksyjność zachowania ludzi staje się najważniejszą cechą ich działania. Właściwość tę można określić jako samoświadome wykorzystywanie bodźców na przykład w formie informacji zwrotnych do kształtowania swojego przyszłego funkcjonowania, ale też nieustanne autoodniesienie do swoich czynności, zamierzeń, pewna samozwrotność działania.⁶ Człowiek współczesny, więc refleksyjny wiąże swoje przyszłe funkcjonowanie z ciągłym monitorowaniem reakcji szeroko pojętego środowiska na wcześniejsze swoje działania. Środowisko więc staje się interaktywną częścią całego procesu „wytwarzania rzeczywistości społecznej”.

Z tym pojęciem i mechanizmem wiąże się także koncepcja polityki życia. Polityka życia (*life politics*) to polityka samorealizacji w warunkach dialektyki lokalności i globalności oraz pojawienia się samozwrotnych systemów nowoczesności.⁷ Polityka życia jest pochodną polityki emancypacji. W warunkach, kiedy odcinamy się od wpływu tradycji, klasycznych drogowskazów moralnych, sami musimy sobie stworzyć swoją politykę życia, wyznaczać życiową ścieżkę. Musimy w coraz pełniejszy sposób brać za siebie odpowiedzialność, kreować swój świat, swoje środowisko, a przede wszystkim – swoje relacje z nim.

Refleksyjność i traktowanie istnienia jako własnego projektu do zrealizowania to cechy nie tylko współczesnego człowieka w sensie życia jednostki, ale także cechy funkcjonowania makrosocjalnego. Zarówno jednostki jak i społeczeństwa prowadzą coraz bardziej samoświadomą politykę życia i działają coraz bardziej refleksyjnie – coraz częściej biorą pod uwagę informacje zwrotne z otoczenia do projektowania swojego dalszego zachowania. Dzięki różnym kampa-

niom i akcjom ruchów ekologicznych jednostki dodatkowo uświadamiają sobie ważność swoich działań (słynne powiedzenie feministek ‘prywatne jest polityczne’ odnosi się także do zachowań proekologicznych), zyskują poczucie sprawstwa w działaniu w odniesieniu do środowiska, poznając mechanizmy rządzące przyrodą i środowiskiem wytworzonym przekonują się, że są ich częścią.

Inną kwestią podejmowaną przez A. Giddensa, a związaną z problemem świadomości ekologicznej jest ryzyko. Wprawdzie o ryzyku najwięcej i najbardziej kompleksowo wypowiada się Ulrich Beck, ale A. Giddens również nie stroni od ujęcia kwestii późnej nowoczesności z tej perspektywy.

Rozkład ryzyka (*risk profiling*) – zarys rodzajów ryzyka w danym środowisku działania w świetle aktualnych okoliczności i wiedzy technicznej i ryzyko na wielką skalę (*high-consequence risk*) – poważne ryzyko dotyczące wielkiej liczby ludzi⁸ to podstawowe pojęcia A. Giddensa w odniesieniu do tego zagadnienia.

Ryzyko na wielką skalę uległo już globalizacji. Szacowanie ryzyka jest ważnym aspektem kreowania przyszłości. Jedną z najważniejszych, bo najbardziej groźnych grup ryzyka są zagrożenia wynikające z degradacji środowiska naturalnego i ekspansywnego „wytwarzania” sztucznego środowiska. „Problem, (...) nie polega na tym, że życie stało się samo w sobie bardziej ryzykowne niż w minionych epokach. Rzecz polega na tym, że w warunkach nowoczesności myślenie w kategoriach ryzyka i szacunek ryzyka jest na dobrą sprawę zajęciem, któremu nieustannie, choć może niedostrzegalnie, oddają się zarówno laicy, jak i eksperci”.⁹ W pewnym sensie więc ryzyko jest naszym nowym środowiskiem. „Nowoczesny rozwój techniki i ekspertyzy umożliwiają lepszą kontrolę warunków pogodowych, a skuteczniejsza kontrola środowiska naturalnego pozwala przezwyciężyć lub zminimalizować oddziaływanie czynników naturalnych. Jednakże pod wieloma względami środowisko człowieka jest bardziej nieobliczalne niż „dawna natura”, bo nie możemy być pewni jak nowy porządek naturalny będzie się zachowywał”.¹⁰

3. U. Beck – społeczeństwo ryzyka

Ulrich Beck wydał w 1986 roku książkę pod tytułem *Risikogesellschaft* (*Spółeczeństwo ryzyka*). Był to już zbiektywizowany sygnał, że w naukach społecznych coraz większą wagę przykłada się do ryzyka (zresztą jego najróżniejszych rodzajów) jako do – w nowy sposób ujętego – środowiska człowieka. Ryzyko jest tym, w czym zanurzony jest współczesny człowiek, od czego nie ma ucieczki, co więcej, od czego uzależniony jest cały przyszły rozwój światowej gospodarki kapitalistycznej. Wszechobecne ryzyko jest czymś, od czego współcześni ludzie są uzależnieni, pozostają z nim w toksycznym związku.

Duża grupa tych różnych rodzajów ryzyka opisywanych przez U. Becka to zagrożenia wynikające z relacji człowieka i jego środowiska naturalnego, przyrody, a w szczególności z mechanizmów ingerencji cywilizacji w naturę.

Era społeczeństwa ryzyka przyniosła wielki potencjał samozagrożenia. Globalizacja ryzyka to zagrożenie samozniszczeniem życia na ziemi.¹¹ Tego mechanizmu uniwersalizowania się nie należy jednak mylić ze zjawiskiem równego „przydziału” ryzyka każdej jednostce. U. Beck wskazuje na zafałszowanie analizy ryzyka ekologicznego prowadzonej w naukach przyrodniczych. „Dyskusja o szkodliwych substancjach prowadzona w kategoriach nauk przyrodniczych oscyluje między błędnym przenoszeniem skutków biologicznych na społeczne odczucia a taką analizą natury i środowiska, która pomija fakt, że ludzie w selektywny sposób są nimi dotknięci, oraz zapomina o znaczeniach społecznych i kulturowych, które są z nimi związane. Równocześnie nie uwzględnia się, że *te same szkodliwe substancje* mogą mieć w zależności od wieku, płci, zwyczajów odżywiania się, rodzaju pracy, wykształcenia itd. Zupełnie *inne* znaczenie dla *różnych* ludzi.”¹² Widać tu wyraźnie jak bardzo potrzebna jest w zakresie tematyki ryzyka związanego ze środowiskiem współpraca zarówno ekspertów-przyrodników jak i przedstawicieli nauk społecznych. Goldblatt pisze, że wyróżniającą cechą *Spółczeństwa ryzyka* jest umieszczenie początków powstania i skutków degradacji środowiska w centrum teorii nowoczesnego społeczeństwa, a nie jako peryferyjny element teoretycznych późniejszych przemyśleń; społeczeństwo jakie opisuje Beck jest zdominowane przez istnienie zagrożeń wynikających ze zdegradowanego środowiska i sposobów w jaki je rozumiemy i na nie reagujemy.¹³

W swoich innych książkach dotyczących relacji między światem przyrodniczym a światem społecznym przedstawił Ulrich Beck kilka kolejnych kwestii związanych z problemami wynikającymi właśnie z owych styczności, czy nachodzenia na siebie tych sfer.

Nieodwracalnie zniknęła możliwość przewidywania wielkości i skutków ryzyka. Jednocześnie ryzyko stało się produktem cywilizacji, który jest towarem na rynku światowym. Wzrosła zdecydowanie rola tych, którzy tworzą, rozprzestrzeniają i interpretują wiedzę o wszelkich rodzajach ryzyka. Ponieważ, jak zostało wspomniane, nie jest możliwa do osiągnięcia ścisła wiedza na jego temat, ryzyko stało się prawie niewyczerpywalnym źródłem, wręcz paliwem do napędzania gospodarki. Uruchomienie zagrożeń cywilizacyjnych to jak uruchomienie perpetuum mobile; perpetuum mobile, którego nie sposób już kontrolować. Można tylko próbować opisywać jego działanie.

Degradacja środowiska stała się nowym czynnikiem podziału społecznego – o tym Beck szeroko pisze w *Spółczeństwie ryzyka*. Kryterium już nie jest kapitał ani praca, tylko stopień zagrożenia (położenia zagrożenia) danym ryzykiem. Przemiany w obrębie środowiska naturalnego w dobie gwałtownej industrializacji miały wpływ nie tylko na strukturę rynku pracy, ale również na wydawałoby się tak odległe kwestie jak tradycyjne role związane z płcią.

W *Ecological Politics in an Age of Risk* Beck pisze o zorganizowanej nieodpowiedzialności (*organized irresponsibility*) czyli instytucjonalnie i kulturowo skonsolidowanych wysiłkach elit na rzecz maskowania przyczyn i skutków ryzyka i zagrożeń w epoce późnej industrializacji. Jednocześnie pisze o takiej właściwości ryzyka, które powoduje, że katastrofy ekologiczne powodują delegitymizację instytucji państwowych (*social explosiveness of hazard* – społeczna wybuchowość ryzyka).¹⁴ Oba pojęcia i kryjące się za nimi odczytanie rzeczywistości świadczą o tym, że środowisko odgrywa obecnie bardzo ważną rolę w życiu politycznym poszczególnych krajów. W tej samej książce U. Beck przypomina o metaforę tortu (do podziału pomiędzy przedstawicielei władzy) ale w zupełnie nowym kontekście – jeśli tort jest zatruty/skażony, wtedy podstawowa logika politycznego konfliktu i produkcji gospodarczej zostaje podważona czy zakwestionowana.¹⁵

Ryzyko, a szczególnie zagrożenia ekologiczne stają się już nie tylko dodatkową kartą przetargową, ale właściwie głównym argumentem w grze politycznej. Beck szkicuje nawet dwa scenariusze rozwoju systemów politycznych i oba mają duże związki właśnie z czynnikiem środowiska. Są to autorytarna technokracja i ekologiczna demokracja, ale ta druga określona jest jako utopijna.¹⁶ Giddens opisuje natomiast adaptywne reakcje na środowisko ryzyka – pragmatyczna akceptacja, podtrzymany optymizm i cyniczny fatalizm i wskazuje na przewagę tej ostatniej. Goldblatt twierdzi, że jego zdaniem zarówno Giddens jak i Beck przeceniają negatywne i patologiczne cechy życia w świecie zagrożenia i niepewności.¹⁷ Trudno ocenić to obiektywnie. Każdy autor jest stwórcą własnej wizji rzeczywistości. Nawet dane empiryczne można odczytywać do pewnego stopnia różnie w zależności od przyjętej teorii. Na pewno prawdą jest, że kwestia środowiska naturalnego wdziera się we wszystkie sfery życia społecznego. Stosunek do niego nie jest już sprawą indywidualną ani całkowicie dowolną. Najlepszym przykładem niech będzie tutaj powszechna już opinia, że to co firmy, czy nawet jednostki robią ze śmieciami – stało się kwestią polityczną.

A. Giddens i U. Beck poruszają mnóstwo problemów związanych ze środowiskiem w odniesieniu do teorii współczesnego społeczeństwa. Wiele z nich zostało tu zasygnalizowanych, wiele jeszcze nie nazwanych. Jest to jednak próbka tego, co dzieje się obecnie w żywej materii tworzenia teorii spo-

tecznej na świecie. Wyraźnie coraz więcej poszczególnych koncepcji wskazuje na środowisko, zarówno to naturalne jak i wytworzone jako na konstytutywny czynnik całej rzeczywistości społecznej. Dlatego też tak ważnym wydaje się propagowanie w tej sferze szerokiego podejścia interdyscyplinarnego, w którym zarówno przedstawiciele nauk społecznych, ekonomicznych jak i przyrodniczych mogliby kreować wspólne projekty badań nad relacją środowisko-społeczeństwo.

¹ por. D. Goldblatt, *Social Theory and the Environment*, Cambridge, 1996, s. 2,3

² A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa, 2001, s. 314

³ ibidem, s. 318

⁴ ibidem, s. 315

⁵ D. Goldblatt, op. cit., s. 68

⁶ por. A. Giddens, *The Constitution of Society*, Cambridge 1984, s. 376

⁷ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, s. 316

⁸ ibidem, s. 317

⁹ ibidem, s. 170

¹⁰ ibidem, s. 189

¹¹ Ulrich Beck, *Społeczeństwo ryzyka*, Warszawa, 2002, s. 30÷31

¹² ibidem, s. 35

¹³ por. D. Goldblatt, op. cit., s. 155

¹⁴ por. ibidem, s. 166÷167

¹⁵ por., ibidem, s. 169

¹⁶ por., ibidem, s. 172

¹⁷ por, ibidem, s. 174÷175

Environment in Contemporary Sociological Theories (Anthony Giddens and Ulrich Beck)

Abstract

In the article the issue of environment in modern sociological theories are addressed. Mainly the views of two most popular and most influential sociologists were discussed – Anthony Giddens and Ulrich Beck. In case of Anthony Giddens his terms of *mediated experience*, *disembedding*, *open human control*, *reflexive monitoring of action*, *life politics* were analysed. In the second part the Ulrich Beck's theory of risk society in reference to environment was described.

Ecological issues are in contemporary science very popular. As this subject is a interdisciplinary of not only natural sciences have their input in investigations on environment and its protection. More and more often humane sciences, and especially social investigate essence of phenomena connected with ecology.

Sociological theories reflect the development of society, they diagnose its state, often they are also the basis of forecasting future social phenomena, they sketch nascent tendencies, and it happened in history that they had served political indoctrination or delivered sociotechnical directives which they had to be applied in macroscale. Contemporary general sociological theories usually concern changes of civilization, mechanisms of globalization; they have to represent the connected picture of modernity (or how some want to say, for example Zygmunt Bauman, post-modernity) and to ask rather question than to give ready answers.

In this short paper author signals phenomenon which occurs in contemporary sociological theories, that is the intensification of appearing in their grounds of ecological issues, and particularly the relationships between the environment and the society and ecological consciousness. Obviously in classic social theories this subject also stepped out (already Marks, Weber and Durkheim the 'fathers' of sociology wrote about interrelationships between society and natural environment, but now the growth of interest with them is clearly visible really for some time.

The ecological issues author understands in this paper very widely as every matters connected with perception of the natural environment as factor co-determining the social life, with ecological movements, the protest of ecosystem devastation, but also consciousness transformations connected with new way of looking at the environment and its defining, etc.

Author also presents in context of social comprehensions of the environment only some plots from scientific attainments of only two contemporary sociologists – Anthony Giddens and Ulricha Becka. They are leaders and the most popular scientists in the range of social investigations, at this moment in the world. The approach which they represent may be in the future appear to be representative for whole generation, and also enough influential to create new directions of theoretical and investigative searching.

A. Giddens and U. Beck propel lots of problems connected with environment in reference to the theory of contemporary society. Many from them are presented in this paper, many yet unnamed. This is however the sample of this, what happens at contemporary in a live matter of creating the social theory in the world. Clearly more and more individual conceptions point at the environment, both the natural one as well as produced as a constitutional factor of the whole social reality. Therefore also so important it seems to propagate in this range the wide interdisciplinary approach, in which both the representatives of social, economical as well as natural sciences could create the common projects of investigations on relationship between environment and the society.